Wychodzi codziennie o 4-ej rano.

Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2.

(GAZETA POMORSKA)

Nr. 31

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie ... mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 4-tej do 5-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 150 mk. za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wagl. 8 mk. niemieckich. — Dla zagranicy 5 wagl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy szmiołamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Bank ... Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Grobłowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, środa (rano), dnia 1-go lutego 1922 r.

Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz: Środa, Ignacego b. i m. Wschód słońca 8.45 zach. 5.42, wschód księż. 10.11, zach. 10.43. — Czwartek: N. M. P. Gromn. Wschód słońca 8.44 zach. 5.44 wschód księż. 10.31 zachód 11.4

Posiedzenie Sejmu.

Sprawa zmiany ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. — Klub Chrześcijańsko Narod. Robotniczy przeciwny zmianie.

Warszawa. (PAT.) Po otwarciu posiedzenia wczorajszego marszałek oznajmił, że na miejsce zmarłego posła Świdy wchodzi do Sejmu poseł Ksawery Sadowski, a na miejsce ks. Malińskiego poseł prof. Stefan Dąbrowski.

Odesłano do Komisji I. czytanie 3 ustawy.

Po referacie posła Matakiewicza przyjęto w II. i III. czytaniu ustawę o podwyższeniu opłat sądowych w b. dzielnicy austrjackiej.

Przystąpiono do omawiania sprawy noweli do ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Przemawiali posłowie: Żuławski (P. P. S.), Gdyk (Chrz. Nar. Klub. Robotn.) i Waszkiewicz (N. P. R.) przeciw zmianie ustawy.

Poseł GDYK dowodził, że argumenty zwolenników wyłomu w ustawie o 8. godzinnym dniu pracy nie przekonywują robotników. Jeżeli potrzeba dać Ojczyźnie więcej pracy, to robotnik to uzna, ale da ją dobrowolnie gdy to rzeczywiście będzie dla Ojczyzny. Mówca oświadcza się przeciw wnioskowi posła ks. Styczyńskiego (Związek Ludowo-Narodowy), dotyczącemu zmiany co do zamykania sklepów w południe.

Przemawiali jeszcze posłowie Góralski, Szybiłło, Woźnicki, Hartglas (domagając się — naturalnie — uwzględnienia żądań żydów co do święcenia soboty).

Minister Downarowicz przyrzekł przedłożenie noweli stosownie do wniosków posłów Woźnickiego i Szybiłły.

Wobec tego, że przemawiało 16 posłów, marszałek zaproponował, by przemawiało dwóch posłów, jeden przeciw, drugi za zmianą. Przemawia poseł Reger (P. P. S.) przeciw, poseł ks. Styczyński (Z. L. N.) za, domagając się jednak, aby w razie przyjęcia noweli nie zmuszano pracowników do pracy ponad 8 godzin w sklepach otwartych w południe.

Po przemówieniu posła Rudnickiego, marszałek zawiadamia, że z powodu wyjazdu posłów do Wilna — głosowanie odbędzie się we wtorek.

Poseł Brun referuje ustawę o podniesieniu opłat za patenty od wynalazków.

Komisja przemysłowo-handlowa proponuje podwyższenie opłat o 50 proc. Ustawę przyjęto w II. i III. czytaniu.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po poł.

Sejm wileński.

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA SEJMU.

Wilno. (AW.) Konwent senjorów obradował wczoraj od godz. 10—14 nad porządkiem obrad, następnie od godz. 17 rozpoczęły się dalsze obrady.

W ciągu dnia wczorajszego wszystkie kluby odbywały narady wewnętrzne o charakterze informacyjnym. Kwestja marszałka nie jest jeszcze załatwiona.

Wilno. (AW.) Przedstawiciele rad ludowych zająć mają miejsca w sejmie wileńskim między posłami polskiego stronnictwa ludowego Piast a posłami Odrodzenia. Prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej dekretem z dnia 25 stycznia ustanowił biuro do spraw sejmowych, jako osobny urząd. Zakres działalności biura obejmuje pracę organizacyjną oraz wszystkie sprawy wynikające z obrad sejmowych, a wymagające wyjaśnienia, lub załatwienia przez prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej. Dyrektorem biura sejmowego mianowany został p. Marjan Zbrowski.

Z ostatniej chwili.

UKŁADY ANGIELSKIE.

Genewa. (PAT.) Rząd angielski nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów szereg układów i konwencji, zawartych z państwami Europy i Ameryki, do zarejestrowania.

O PODWYŻKĘ PŁAC GÓRNIKÓW.

Katowice. (PAT.) W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania między przedstawicielami górnośląskiego przemysłu i górnictwa a przedstawicielami górników, w sprawie podwyższenia zarobków górniczych.

PRZYJAZD POSŁA DR. WRÓBLEWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Poseł polski w Londynie dr. Wróblewski przybył do Warszawy.

SPRAWA UDZIAŁU POLSKI W UKŁADZIE ANGLO-FRANCUSKIM.

Paryż. (Havas) „Eclair", stwierdzając istnienie niebezpieczeństwa, jakiem grożą Polsce i Czechosłowacji zakusy pangermanizmu na wschodzie Europy, wypowiada się za koniecznością włączenia Polski do przyszłej konwencji francusko-angielskiej, następstwem czego byłaby natychmiastowa interwencja Francji i Anglji w razie napadu Niemiec na sojuszników tych państw na wschodzie.

UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA W RZYMIE.

Rzym. (PAT.) Po 6 mszach żałobnych odprawionych za duszę Papieża Benedykta XV w ciągu dni ostatnich w bazylice św. Piotra wczoraj rano odprawiono pierwszą mszę św. żałobną w kaplicy Sykstyńskiej. Uczestniczyli w niej wszyscy kardynałowie oraz arcybiskupi i biskupi, ponadto ciała dyplomatyczne i przedstawiciele władz miejskich.

Po nabożeństwie kardynałowie udali się do auli konsystorskiej, gdzie odbyło się zwykłe posiedzenie.

RZĄD POLSKI WOBEC KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Warszawa. (A. W.) Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie specjalnego komitetu ministrów, powołanego do prac przygotowawczych, związanych z konferencją genueńską. W skład komitetu wchodzą ministrowie spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu, kolei, pracy i opieki społecznej, poczt oraz prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Kandydatury delegatów nie zostały jeszcze ustalone.

Sprawy górno-śląskie.

ODROCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH.

Warszawa. (Tel. własn.) Potwierdza się wiadomość że nastąpiło odroczenie rokowań niemiecko-polskich w Genewie, a to, jak się korespondent nasz dowiaduje z kół miarodajnych dlatego, że czynione są starania obustronne, aby przed oddaniem spraw spornych pod arbitraż Calondera dojść, ile możności do porozumienia.

O ODROCZENIE KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Paryż. (PAT) Wobec trudności technicznych, jakie mają przedstawiciele dyplomatyczni Włoch z wysyłką zaproszeń i przygotowaniem konferencji genueńskiej, także rząd angielski jest za odroczeniem konferencji. Z czasu tego skorzysta się celem załatwienia spraw spornych między Francją a Anglją.

Przed Wielkanocą otwarcie konferencji prawdopodobnie nie nastąpi.

JĘZYK POLSKI W NIEMIECKIEJ CZĘŚCI G. ŚLĄSKA.

Katowice. (PAT) Niemieckie władze szkolne postanowiły w części niemieckiej G. Śląska wprowadzić nieobowiązkową naukę języka polskiego i zachęcać młodzież do tej nauki, wskazując na możność uzyskania lepszego stanowiska na G. Śląsku po zaznajomieniu się z językiem polskim.

KRADZIEŻE W BIURZE DELEGACJI POLSKIEJ.

Katowice. (PAT) Delegacja polska komunikuje: W nocy z dnia 27 na 28 ub. m. popełniono kradzież w biurze delegacji polskiej do rokowań górnośląskich.

Za pomocą podrobionego klucza otworzony został pokój oraz szafa, w której mieściła się część aktów i skradziono niektóre papiery.

Skradzione akty składały się ze wspólnych protokółów niektórych podkomisji polsko-niemieckich oraz odpisów korespondencji w sprawach bieżących mniejszej wagi.

O kradzież posądzony jest woźny delegacji, polecony w swoim czasie przez Naczelną Radę Ludową jako człowiek godny zaufania.

Woźny ten został aresztowany.

CIĄGNIENIE LOTERJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Katowice. (PAT.) Zarząd Główny Związku powstańców górnośląskich prosi o ogłoszenie, że ciągnienie Loterji Górnośląskiej na rzecz ofiar powstania została w porozumieniu z polskim ministrem skarbu odroczona do 6—7 marca 1922 r. Zarząd Związku prosi o poparcie tego humanitarnego dzieła przez nabywanie losów, jakie nabyć można w wszystkich bankach polskich, w komitecie Pomocy dla Górnego Śląska jako też w ekspozyturze w Sosnowcu, ul. 3 Maja.

LIGA NARODÓW A FRANCJA.

Paryż. (PAT-Havas.) Na zebraniu francuskiego stowarzyszenia dla popierania idei Ligi Narodów przemawiał między innemi Noblemaire, który przedstawił rezultaty, już osiągnięte przez Ligę Narodów i usprawiedliwiające jaknajlepsze nadzieje co do przyszłości tej instytucji, co jednakże zdaniem mówcy — jest zależne od przywrócenia pokoju światowego, dla tego zaś jest z kolei niezbędne rozbrojenie Niemiec i uiszczenie odszkodowań niemieckich.

Nikt w większym stopniu aniżeli Francja — mówił Noblemaire — nie byłby za dopuszczeniem Niemiec do Ligi Narodów, gdy zasłużą na to przez okazanie należytego poszanowania dla przyjętych przez siebie i podpisanych zobowiązań. Francja więcej aniżeli jakikolwiek inny kraj odczuwa naglącą potrzebę rozbrojenia się, jednakże, aby czuć się bezpieczną i móc żyć w spokoju musi żądać uprzedniego rozbrojenia Niemiec oraz uniemożliwienia im ponownego uzbrojenia się.

Gdy powyższe warunki zostaną wykonane, wtedy Francja z prawdziwem poczuciem ulgi podda się ogólnym regułom bez zastrzeżeń podporządkuje się wszelkiego rodzaju ankietom, któreby Ligi Narodów zarządziła we Francji podobnie jak i w innych krajach.

KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGR.

Londyn. (PAT.) Lord Curzon przybędzie we wtorek do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych, poświęconą sprawie Wschodu.

Paryż. (PAT-Havas.) Włoski minister spraw zagranicznych della Toretta odjedzie jutro z Rymu do Paryża, gdzie przybędzie we wtorek. Angielski minister spraw zagranicznych lord Curzon oczekiwany jest również we wtorek w Paryżu. Konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch odbędzie się w dniu 9-go lutego pod przewodnictwem Poincarégo.

Z CZARNEJ GIEŁDY.

Warszawa. (Tel. własn.) Tendencja zniżkowa na czarnej giełdzie zapewne wskutek osadzonej onegdaj obławy, podczas której aresztowano 400 osób. Dolary 3415, marki niem. 16½, franki 280, funty 14 400.

Z GIEŁDY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (Tel. własn.) Na giełdzie notowano: markę polską 6,03½—6,06⅛, na Warszawę 6,06—6,09, przekazy telegraficzne na Londyn 836,60 838,40.

Dolarów i guldenów nie notowano.

Angja jako opiekunka Polski.

W kołach politycznych stolicy mówi się obecnie, — jak nam donosi nasz korespondent — o propozycji londyńskiej, zmierzającej do przydania rządowi polskiemu doradcy angielskiego finansowego.

Sprawa ta sama przez się jest wielkiej wagi. Korespondent nasz zwrócił się przeto do jednego z posłów z prośbą o wyrażenie opinji w tym kierunku.

Przedewszystkiem — mówił ów poseł — należałoby stwierdzić, czy ze strony angielskiej nastąpiła oficjalna propozycja przydania Polsce doradcy finansowego i w jakiej zrobiono to formie. Ustalenie tych faktów jest bardzo ważne, bo od nich zależałby ton i treść ewentualnej dalszej dyskusji na ten temat.

Wielką Brytanję zaliczamy do naszych sprzymierzeńców. Przyczyniła się ona niewątpliwie w znacznej mierze do odzyskania naszej niepodległości, krwią swoich synów, biorących udział w wojnie światowej. Posiada ona więc prawo występowania w formie przyjaznej z propozycjami, które zmierzają do oparcia na zdrowej podstawie życia gospodarczego Polski.

Jeżeli ta przyjacielska forma została zachowana, to propozycje takie zająć należy poważnie i zbadać ze spokojem i życzliwie. Ale z drugiej strony jest dużo takich polityków, którzy wyrażają wątpliwość co do zachowania tej formy.

Dotychczas spotykaliśmy się z bardzo małem uznaniem naszych praw i potrzeb właśnie ze strony Anglji. Zapoznano tam stale nasze żądania i interesy, określając słuszne nasze dążenia jako zagrażający pokojowi Europy imperjalizm. Londyn robił nam zawsze trudności czy to, gdy chodziło o Gdańsk i Górny Śląsk, czy też obecnie, gdy chodzi o Galicję Wschodnią i Wilno. Sławna linja Curzona pozostanie na zawsze symbolem roli, jaką dyplomacja angielska odegrała wobec nas na terenie międzynarodowym.

Mamy niestety zupełnie słuszne podstawy do przypuszczenia, że koła angielskie wciąż jeszcze zgadzają się z Niemcami w zapatrywaniu, iż Polska jest tylko państwem sezonowem, skazanem zgóry na zadowolenie apetytów zaborczych sąsiadów.

W tych warunkach sprawa propozycji co do przydania nam angielskiego doradcy finansowego musi być [illegible]dzo wyraźnie i cele jej muszą być określone. [illegible] stwierdzić, że pierwotnie propozycja taka wyszła od nas samych. W okresie inwazji bolszewickiej, gdy szukaliśmy pomocy, zwróciliśmy się z prośbą o ułatwienie nam uporządkowania naszych finansów jako gwarancji, że udzielona nam pomoc będzie wyzyskana w kierunku przez udzielających jej pożądanym.

Spotkaliśmy się wówczas z odmową Anglji. Aż oto teraz, po półtora roku, jak słychać, w formie dość kategorycznej, występuje Anglja z taką samą propozycją. Ale w ciągu okresu blisko dwuletniego tak dalece zmieniło się nasze położenie, że nie możemy rozważać propozycji tej pod kątem widzenia wypadków z lata 1920 r. Zawarliśmy cały szereg umów politycznych i ekonomicznych, a inne będą wkrótce zawarte. Zobowiązania i korzyści, jakie one nam zapewniają, muszą poważnie być brane w rachubę przy zrealizowaniu wspomnianych propozycji.

Rozstrzygnięcie wątpliwości będzie możliwe dopiero po szczegółowem rozważeniu sprawy zarówno przez sfery rządowe jak i sejmowe.

Państwowa Rada walutowa.

Biuro prasowe Ministerjum Skarbu komunikuje: Rada finansowa odbyła pierwsze konstytucyjne zebranie w dniach 27 i 28 stycznia br. pod przewodnictwem p. ministra skarbu, który na wstępie wygłosił zwięzłe expose o stanie finansowym państwa. Po uchwaleniu regulaminu obrad i wyborze trzech komisji, a mianowicie: przemysłowo-handlowej, finansowej i rolnej oraz ich przewodniczących (przewodniczący 1-ej komisji p. Boniewski, 2-ej komisji dr. Szarski, 3-ej komisji Aleksander Baczyński) obradowano nad środkami zniżk. cen i sposobem przeciwdziałania drożyźnie. Między innymi debatowano także nad projektem zniżki towarowej taryfy kolejowej dla towarów eksportowych, która mogłaby wpłynąć na żywszy ruch przemysłowy, — zmniejszeniem bezrobocia i polepszeniem bilansu handlowego, który to bilans w listopadzie 1921 r. poraz pierwszy wykazuje przewyżkę wywozu nad przywozem, a to według obliczeń i zestawień głównego urzędu statystycznego. Rada finansowa nad wspomnianemi kwestjami ma się zastanawiać i w najkrótszym czasie opracować odpowiednie wnioski.

Również obradowano nad zarządzeniami, zmierzającemi do przeprowadzenia dalszych oszczędności w administracji.

Pod obrady zostały wzięte między innemi i sprawy następujące:

1) Zawieranie umów ubezpieczeniowych w walutach obcych, 2) zniesienie subsydjowania humanitarnych instytucji krajowych i zagranicznych w sprawach celnych, 3) kredytowanie należności celnych instytucjom i firmom prywatnym, 4) przewalutowanie kapitałów akcyjnych.

Najważniejszy punkt obrad stanowiła sprawa długów przedwojennych. Rada finansowa po wyczerpującej dyskusji wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko jakiejkolwiek rewizji ustalonych ustawowo relacji wierzytelności w walutach zaborczych oraz przeciwko przerachowaniu długów jak i przeciwko wprowadzeniu moratorium, a to ze względu na chaos, jaki by powstał w życiu gospodarczem oraz ze względu na autorytet odnośnych ustaw i powagę jednostki monetarnej polskiej.

Członkowie Rady finansowej podjęli się wypracowania kilku projektów ustawodawczych we wskazanym bliżej zakresie oraz w odpowiedni sposób, ponadto zaś — współpracy w opracowaniu inwentarza majątku państwa.

Tow. Rzemieślnicze w Tucholi.

Cały stan rzemieślniczy na powiat tucholski zorganizował się w Tow. Rzemieślników, które dzięki pracy zarządu rozpoczęło swą działalność. Po zebraniu konstytucyjnym na którem referował poseł Fiołka, odbyło się dnia 22 ub m. drugie zebranie, na którem przyjęto z małemi zmianami statut opracowany przez posła Fiołkę. W myśl statutu wybrano właściwy zarząd na lat trzy, który składa się z następujących znanych tu mistrzów: przew. p. Augustyński, mistrz malarski, zast. przew. p. Fr. Gierchkowski, mistrz stolarski sekr. p. L. Wrzesiński, mistrz fryzjerski, zast. p. T. Gaca, mistrz siodlarski, skarbnikiem J. Sprawski, mistrz krawiecki, bibljotekarzem R. Strzelecki, mistrz piekarski. Na ławników wybrano p. Fel. Augustyńskiego, mistrza siodlarskiego i p. Baranowskiego, mistrza dekarskiego. Głównym chorążym jest p. T. Ligman mistrz blacharski, za podchorążych p. T. Zającała, mistrz rzeźnicki i p. J. Rynka, mistrz ciesielski, zaś gospodarzem p. C. Patzer, wszyscy z Tucholi. Jednogłośnie zgodzono się, by Tow. zapisać sądownie. Na dowód, że Tow. Rzem. pragnie poświęcić się dobru stanu rzemieślniczego w całym powiecie, wystarczy nadmienić, iż wysłało memorjał do Sejmu w sprawie wykonywania procederu przez internowanych w obozach tucholskich bałachowczyków, następnie wysłano wniosek do starostwa w sprawie przyjęcia jednego rzemieślnika do komisji finansowej a też odniesiono się do kuratorium szkolnego w Toruniu, celem udzielania dalszego stypendjum uczniom kształcących się w tut seminarjum. Po omówieniu sprawy daniny, poruszył p. Patzer obchód wkroczenia wojsk polskich do Tucholi, zapraszając wszystkich do uczestnictwa w uroczystościach. W dalszym ciągu zgodzono się, by zebrania odbywały się w lokalu p. J. Swiercyńskiego w każdą niedzielę po pierwszym o godz. 5 po poł. Do Tow. wpisało się jeszcze 13 osób, tak iż dziś liczy 53 członków. Całość zebrania upewnić może wszystkich, że tylko własne tow. rzemieślnicze bez domieszki ludzi, którzy z rzemiosłem nie mają nic wspólnego, może wiele zdziałać dla rękodzielnictwa polskiego i wobec tego we wszystkich powiatach winne powstawać czysto rzemieślnicze tow., by w ten sposób wyrobić stanowi rzemieślniczemu należne mu miejsce.

W kilku słowach o wszystkiem.

(Telegramy streszczone.)

ŚRODKOWA AMERYKA.

Meksykem a Guatemalą [illegible]

*

STANY ZJEDNOCZONE.

Agenci departamentu sprawiedliwości w Nowym Jorku aresztowali znanego szpiega Trebischa Linholna na żądanie władz imigracyjnych za przyjazd do St. Z[illegible] bez zezwolenia tychże władz.

*

[illegible] a konferencji wasz[illegible] o- czek[illegible] dni.

*

GRECJA.

W Atenach wykryto sprzysiężenie przeciw królowi Konstantynowi. Na czele sprzysiężenia stał podobno wiceprezydent Izby deputowanych Alwanes.

*

AFRYKA.

Wojska w[illegible] zajęły miasto Misurata (w Afryce), które w czasie wielkiej wojny dostało się w ręce zbuntowanych żołnierzy tureckich.

Operacje wojenne nie spowodowały żadnych [illegible] strat. [illegible] zostali rozproszeni.

*

NIEMCY.

W Gesundbrunn zderzyły się 2 pociągi. [illegible] 23 osób rannych.

*

Dotychczas za[illegible] udziały [illegible] firm niemieckich i 700 zagranicznych[illegible]

*

ANGLJA.

Biskup Birminghamu i sir Artur Steel pad[illegible] zderzenia kolejowego w Bilswoth (Northalpteonshire). [illegible] osoba w wypadku tym została zabitą, zaś [illegible]

*

EGIPT.

Rząd [illegible] skłania się uznać niepodległość Egiptu.

*

Garnizon angielski pozostaje u wybrzeży Kanału Sueskiego.

89

DWA SKARBY.

Powieść z życia emigracji polskiej w Ameryce Feliksa Rogali.

A przytem i inny jeszcze był powód gorliwości Jana. — Miał przecież zabrać się, zaraz po żniwach do budowy tymczasowej swej siedziby, a nie mała to będzie robota. I porządnie i trwale musi być wszystko zrobione. Powiedział mu bowiem pod sekretem Jasiek, że ojciec dokupił jeszcze kawał gruntu i życzy sobie, aby podczas pobytu swego w Kanadzie Jan go obrobił, wykarczował, budynki gospodarcze wystawił, a potem, kiedy nareszcie przyjdzie już czas powrotu do Polski, łacniej mu będzie sprzedać urządzone już gospodarstwo i trzykroć większą zań cenę uzyskać.

— Będzie to posag Magdaleny, do powiększenia go sam Jan się przyczyni i nie będzie, w ten sposób, miał powodu wstydzenia się, że na fartuszku u żony siedzi.

— Mądry i dobry to człowiek, pomyślał Jan o swym przyszłym teściu.

Tymczasem słońce wzbijało się coraz wyżej, a prostopadłe już prawie promienie przygrzewały aż trochę zanadto pochylone plecy Jana. Pomimo wysiłku jego, kosa mniejsze pokosy kładła niż od samego ranka, ostrzenie więcej zabierało czasu.

— Chyba sobie spocznę nieco, pomyślał. Południe już musi być za pasem. Odrzucił jednak tę myśl. Wstydby mu bowiem było, jeżeliby ten, co mu obiad przyniesie, zastał go leżącego. Bo na południe Jan nie miał wracać do domu. Umówił się jeszcze z wieczora, aby mu jaki posiłek przysłano. Chyba, że Jasiek, którego o to prosił, zapomniał. Więc i cóż z tego? Bez jednego obiadu z głodu nie umrze. Mało to razy w ostatnich czasach zdarzyło mu się bez posiłku dzień cały pozostać, a nic mu się przecie nie przytrafiło. Albo i w tem więzieniu. Co prawda, strawę tam dawali, ale jaką... Na samą myśl otrząsnął się z obrzydzenia. Teraz, chyba, nie mógłby połknąć ani łyżki tych zupek, któremi go tam karmiono. Ale, bo też od czasu powrotu do domu Keczelów psują go może zanadto. Przy stole dziaduś, naprzykład sam prawie nie je, a tylko patrzy na talerz Jana i ciągle mu dokłada. Aż Łepkowski kiedyś zażartował, że tuczą go, jak na opas.

Poczciwy ten Łepkowski! W najgoretszy czas oderwał się od pracy i przyjechał wtedy do Buffalo, aby go ratować.

Drużbować mu będzie, już to obiecał. Z tego powodu nawet swój wyjazd do kraju opóźni. Bo Łepkowski porzucą już Amerykę na zawsze. Kolonję swoją sprzedał Polakowi, który się tu dorabiać przyjechał, ale ponieważ tamten dość gotówki nie miał, więc zbiór tegoroczny jeszcze do Łepkowskiego należy. Sprzątną wszystko z pola, wymłócą i za wyjątkiem zboża, potrzebnego na zasiew i na użytek nowonabywcy, resztę Łepkowski sprzeda.

Na drugiego drużbę Jan zaprosił Daleckiego, ale nie wie jeszcze, czy się zgodzi przyjechać. Właśnie dziś, jutro, oczekuje na odpowiedź.

I znów jeden pokos ścięty. Ani się Jan obejrzał, kiedy ten długi pas pola przeszedł.

Wyprostował się, przeciągnął osełką po kosie i już się zbierał powrócić na miejsce, od którego kosić poczynał, kiedy go doszło wołanie jego imienia. Spojrzał w stronę, z której go głos dochodził, ale nikogo nie dojrzał z powodu zasłaniających szerszy widnokrąg krzaków.

— Janie, Janku!... rozległo się po raz wtóry.

Teraz Jan poznał głos Magdaleny.

— Hop, hop!... odkrzyknął wesoło i, porzuciwszy kosę, pobiegł w kierunku głosu.

Kiedy dopadł do zarośli Magdaleny jeszcze nie było widać.

— Schowam się, niech mnie poszuka trochę, pomyślał sobie i przycupnął za jednym z krzaków.

Za parę chwil, w odległości paru kroków od niego zamigotała barwna sukienka Magdaleny. Gdyby tak dobrze wyciągnął rękę, mógłby ją dosięgnąć, ale nie zrobił tego przedewszystkiem dlatego, że oniemiał zupełnie z powodu nieoczekiwanego dla siebie widoku.

Zamiast zwykłej sukienki Magdalena przystroiła się w malowniczy strój kobiet z księstwa Łowickiego. Spódniczka w jaskrawe pasy żółte, zielone, czerwone i czarne koszulka, przyozdobiona krasnemi haftami, fartuszek z samodziału, na głowie chusteczka zdobna, słowem — istna Łowiczanka. W tym polskim stroju jeszcze piękniejszą wydała mu się dziewczyna. Brakowało tylko naszych polewanych dwojaków, w których żony i siostry przynoszą posiłek dla strudzonych pracą żniwiarzy, aby złudzenie było zupełne, aby Jan, doprawdy, nie potrzebował się zastanowić, czy go jakie dobre wróżki na zagon polski nie przeniosły.

Magdalena tymczasem stała zdumiona, nie widząc nigdzie swego żniwiarza. Rączkę do oczu podniosła, aby blask słońca osłonić i przebiegała naprożno wzrokiem pole.

— Janku, gdzieżeś ty, wymówiła w końcu z pewną widoczną tęsknotą w głosie.

Dłużej już Jan się nie ukrywał.

— Tu, najdroższa, przy tobie, od[illegible]ąc przy dziewczynie i obejmując ją ramieni[illegible]

Uśmiechnęła się Magdalena.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjednoczenie Polskie na bezdrożach.

— oto tytuł, który spkojnie dać możemy poniedziałkowemu jego zebraniu w Grudziądzu, słuchając szczególnie wywodów głównego referenta p. Borysiaka z Poznania. W swej przemowie socjalizował fabryki niczem urodzony socjalista, a równocześnie oskarżał burżuazję, że ona zaprzedała Śląsk, by za wiele zorganizowanego nie dostało się do Polski robotnika. Oczywiście dla pana tego było drobnostką głosić hasła strajkowe, nie pomnąc, że strajki w dzisiejszej chwili robotnika narazilyby na najgorszą biedę. Ale cóż to obchodzić może mówcę agitacyjnego. On tej biedy nie odczułby, a że ją robotnik odczuje, ani go to ziębi ani parzy, by tylko efekt był: mianowicie podniecanie robotnika. Ale nasz robotnik pomorski jest mimo wszelkie agiacje radykalne za poważny, by szedł na lep frazesów. Swiadczył o tem i przebieg wieca, z którego p. referent i przywódcy N. P. R. nie byli bardzo zadowoleni, skoro im zwrócono uwagę na to, kto robotnikowi strajkującemu da opał, da chleb zimą?

Słuszne te głosy zamąciły trochę równowagę referenta, który brak jej pokryć usiłował hasłami klasowemi. Glinjane to atoli nogi, które prawdy nie powstrzymają, że Z. Z. P., idąc na postronku politycznym N. P. R., pracuje coraz bardziej na rękę socjalistom i ich klasowym związkom.

Tyle na dziś uwag. Powrócimy do nich jeszcze osobno. A teraz sprawozdanie:

*

Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbyło się — jak wczoraj krótko donieśliśmy — w Grudziądzu na sali pod „Białym Orłem" w poniedziałek wieczorem. Prezes Zjednoczenia Zawodowego Polsk., p. Mańkowski z Poznania, który zapowiedział na to zebranie swój przyjazd, nie przyjechał, przez co naraził się w czasie dyskusji nad referatem, wygłoszonym przez jego zastępcę p. Borysiaka z Poznania, na liczne ataki ze strony zebranych. Liczba uczestników zebrania wynosiła około 200 osób.

W krótkich słowach oddał p. Stattkiewicz głos głównemu referentowi p. Borysiakowi z Poznania, który w słowach wstępnych wezwał zebranych do powstania z miejsc i uczczenia tym sposobem zmarłego Ojca św.

Następnie skreślił mówca zebranym chwilę obecną, którą porównywał do koła rozpędowego, które masę ludu robotniczego rzuca w ciężkiej zimie na bruk. Kilka słów poświęcając szerzącemu się paskarstwu zwrócił zebranym uwagę, iż rząd powinien tu wkroczyć, aby uchronić tysiące ludu robotniczego od ostatniej nędzy. Przez kilka lat wojny fabryki zamykały swe bramy tysiącznym rzeszom robotników, obecnie w czasie pokoju, gdzie powinno z dnia na dzień być lepiej, dzieje się ponowna krzywda robotnikom, którzy dziś cierpią z głodu i zimna. Z likwidacją sił wojskowych postępuje w równej mierze likwidacja sił pracującego ludu. Krótko przytaczał mówca przykłady w cyfrach tak we wojskowych jak i prywatnych zakładach. Zdaniem p. Borysiaka lud cały roboczy, wobec grożącej śmierci z powodu zimy i głodu, stoi przed strajkiem generalnym, do którego musi kroczyć niechcąc ostatecznie zginąć. Jednem wyjściem z tego położenia — jego zdaniem — jest upaństwowienie fabryk. Tymczasem żądanie to przepadło, przepadło dzięki stanowisku posłów pomorskich, którzy głosowali w Sejmie przeciw upaństwowieniu fabryk. Mimo protestów i mimo 14 dniowego strajku w Poznaniu nie uzyskano nic od Rządu. Mówca twierdzi dalej, iż jest to własna wina robotników, którzy nie trzymają się ściśle tej organizacji, którą jest Z. Z. P. Zamiast się skupić w jednym związku i bronić swych praw, robotnicy grupują się w rozmaitych związkach itp., przez co tracą na sile i stawają się łupem kapitalizmu. Robotnik jest gotowy do walki z kapitalizmem. Następnie mówca wzywał do strajku generalnego (głosy: a zima! a chleb!) (? Red.) należy tylko odczekać hasła. Długo jeszcze rozwodził się mówca w sprawie obniżenia zarobków w branży tytoniowej. Wspominał również o sile Z. Z. P., że rząd musi się liczyć z taką organizacją silnie zorganizowaną, jaka jest Zjednoczenie, do którego w ostatnim czasie przystąpiło 180 tysięcy członków nowych.

Strata większej części Śląska jest winą burżuazji, która — jak p. Borysiak sądzi — **zaprzedała przeważną część Śląska, aby się pozbyć natrętnego, dobrze zorganizowanego robotnika śląskiego i nie powiększyć przez to szeregów Polskiego Zjednoczenia Zawodowego (?).**

Nędza robotnicza w świetle mówcy przedstawia się następująco: 25 procent dzieci robotniczych chodzi bez bielizny do szkół, 30 procent robotników niema pościeli w domu. Zarzucał mówca rządowi, iż wcale się nie stara o robotnika. O ileby Rząd się starał więcej, toby i dla robotników się znalazły domy.

Procent bezrobotnych w Poznańskiem jest tak wielki, iż słuszna obawą musi ogarniać każdego z robotników. Nie wspomniał mówca o liczbie bezrobotnych na Pomorzu, za co mu w dyskusji zarzut zrobiono. W kilku słowach wywlókł p. Borysiak sprawę interwencji wojskowej w czasie strajku rolnego w Żnińskiem i twierdził, iż wojsko jedynie służy do obrony a nie do odbierania pracy robotnikom. Następnie mówca przedstawił zebranym rezolucje powzięte przez Zjednoczenie, gdzie stanowczo wypowiada się Zjednoczenie przeciw zniżce zarobków, napomina robotników, aby nie podpisywali rewersów przedkładanych przez pracodawców, zwalcza stanowczo 10 godzinny dzień pracy, żąda upaństwowienia fabryk i wreszcie upoważnia związki do ogłoszenia strajku.

Okrzykiem: „Niech żyje Zjednoczenie Zawodowe Polskie i N. P. R.!" zakończył mówca swój referat, poczem zabrał głos przewodniczący zebrania p. Stattkiewicz, oświadczając, iż Pomorze dotychczas przez centrale zjednoczenia traktowane jest po macoszemu, wśród innych głosów w czasie dyskusji dawano wyraz niezadowoleniu z powodu nagłego zniknięcia ze sali posła Redera, od którego domagano się sprawozdania w sprawie akcji zdążającej do ulepszenia doli robotniczej. P. Zagierski zabrał głos w sprawie nieprzybycia głównego prezesa Z. Z. P. p. Mańkowskiego i szeroko rozwodził się o położeniu pomorskiego robotnika. Zaznaczył również, iż jest święcie przekonany, że do strajku nie dojdzie, gdyż trudno go sobie wśród dzisiejszych mrozów przedstawić, gdzie lud roboczy i tak już cierpi z powodu braku opału i nędzy. W odpowiedzi na to p. Borysiak, chcąc wytłumaczyć nieobecność p. Mańkowskiego oświadczył zebranym, iż „nikt lepiej od niego nie przedstawi sprawy ekonomicznej, obchodzącej robotnika". P. Mańkowski w zupełności nie jest poinformowany w sprawach ekonomicznych i nie mógłby takiego referatu wygłosić.

W czasie dalszej dyskusji padły słowa z ust p. Borysiaka przeciw posłowi Rederowi, zaco został przez przewodniczącego do porządku przywołany.

Przy końcu zebrania p. Zagierski zachęcał zebranych do rozpowszechniania „Głosu Robotnika" wśród sfer robotniczych; wymieniając przytem poszczególne agentury w Grudziądzu; apelował również pod hasłem: swój do swego, aby członkowie N. P. R. kupowali głównie tam gdzie się agentury „Głosu Robotnika" znajdują. Innemi słowami rozchodziło się na zebraniu o propagandę dla „Głosu Robotnika" przeciw naszemu pismu. Podpadającem było to, że zachęcano kupować u tych, którzy mają agentury pisma robotniczego. I kto teraz mówi, iż Z. Z. P. nie stoi na usługach partji politycznej N. P. R-u.?

Zachodnio-pruskie muzeum prowincjonalne.

Ktokolwiek pragnie poznać dzieje Pomorza, zgłębić jego kulturę, zbadać przyrodę, zatopić się nakoniec w zamierzchłej przeszłości, bezwarunkowo zawitać musi do dawnej za czasów pruskich stolicy prowincji, a obecnie wolnego miasta Gdańska.

Tam znajdzie mnogie zbiory, bogate książnice, dające razem dokładny pod każdym względem obraz ziemicy. Na pierwszym zaś miejscu trzeba umieścić prowincjonalne muzeum zachodnio-pruskie.

Powołane do życia w roku 1879 przez sejmik krajowy Zachodnich Prus, ostatecznie zostało otwarte w roku 1880. Miało ono na celu dać obraz kraju pod względem historycznym, etnograficznym i przyrodniczym.

Powołano też do życia lokalne związki, które w związku z zarządem głównym przedsiębrały badania; utrzymywano także członków korespondentów, mających ścisły kontakt z centralą, oprócz tego urzędnicy muzealni planowo badali połacie Prus Zachodnich.

Celowa ta praca, popierana gorliwie przez rząd i społeczeństwo, musiała wydać piękne rezultaty.

Ogromna ilość tych zbiorów ma pomieszczenie w całym szeregu budynków, częściowo miejskich, częściowo oddanych na ten cel przez osoby prywatne.

Główny trzon zbiorów mieści się w słynnej „Zielonej bramie" (Grünes Tor, Langenmarkt 24).

W dolnych salach budynku ma pomieszczenie gabinet skamielin geologiczno-paleontologiczny i mineralogiczny. Osobne szafy kryją minerały znajdowane na ziemiach pruskich. Godzien wzmianki szczególnie jest wspaniały zbiór bursztynów, dosięgających 30 tysięcy okazów.

Ujrzysz w odłamach bursztynów ślady fauny i flory epoki przedhistorycznej, będziesz mógł śledzić proces powstawania bursztynu. Nader bogate są okazy ssaków z epoki diluwjalnej.

Mamy więc mamuty, bizenie, piżmowców itd., z epoki alluwjalnej ujrzymy tury, łasosie, żubry, bobry. Flora alluwialna liczy również mnóstwo okazów. Osobno podobnież zgromadzono faunę i florę Prus Zachodnich. Więc fauna Bałtyku, jezior i rzek pruskich, przemnogie okazy ptactwa, ze zwierząt zaś bury niedźwiedź, tur, bóbr, napotykane w kraju jeszcze w wiekach średnich. Z innych zbiorów zasługuje na uwagę bogata kolekcja owadów licząca 13 tysięcy okazów, dalej zbiór chrząszczy, dosięgający 26 tysięcy numerów, wreszcie wspaniały zielnik roślin krajowych — dla zbiorów botanicznych, jak okazów drzew, nasion, owoców itd. przeznaczono osobny budynek przy ulicy „Joppengasse", liczba 63.

Górne sale „Zielonej bramy" obejmują przedhistoryczne zbiory Prus Zachodnich, uporządkowane według obwodów politycznych i epok dziejowych. Mamy więc broń, narzędzia, przedmioty ozdobne, urny i popielnice itd., zabytki z epoki kamiennej, bronzowej, żelaznej, wreszcie z epoki poprzedzającej czasy historyczne, ogromny zbiór monet arabskich, duńskich, angielskich, niemieckich, ze srebra, złota i bronzu.

Wykopalin dostarczyły w znacznej mierze ogrodziska ziemne przedhistorycznych mieszkańców Prus, owe tak zwane „Okopy szwedzkie". Przy Muzeum znajduje się kilkunastotysięczna podręczna biblioteka, dalej bogaty zbiór map i obrazów, mieszczący wszechstronny materjał dla badacza ziemi nadwiślańskiej.

Muzeum ogniskując w sobie prace badaczy kraju, wydawało każdego roku „Przyczynki do wiedzy krajowej Zachodnich Prus" (Abhandlungen zur Landeskunde der Provinz Westpreussen), mieszczące w sobie cały szereg cennych rozpraw i materjałów tyczących się historji, czy kultury, czy też przyrody kraju nadbałtyckiego. Niemniej zasługują na baczną uwagę publikacje towarzystwa przyrodniczego w Gdańsku.

Muzeum gdańskie, stanowiące do niezastąpienia źródło do znajomości Pomorza, zasługuje na jaknajczęstsze odwiedziny ze strony naszych badaczy i uczonych i tych wszystkich, którzy chcą poznać przeszłość rodzimego kraju.

Ludw. Stolarzewicz.

Nauka, literatura i sztuka.

KONFERENCJE OŚWIATOWE.

Z inicjatywy Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w Warszawie wkrótce szereg wieczorów dyskusyjnych, na których mają być rozważane zasadnicze zagadnienia, dotyczące szkolnictwa na ziemiach polskich w chwili obecnej. Motywem inicjatywy powyższej jest ze strony Polskiej Macierzy Szkolnej chęć rozbudzenia w szerokich kołach zainteresowań szkolnych i utorowania w ten sposób drogi hasłom jaknajintensywniejszej współpracy rządu i społeczeństwa na terenie szkoły. Temat referatu pierwszego posiedzenia stanowi „Projekt realizacji powszechnego nauczania". Referent dr. Marjan Falski.

JUBILEUSZ EDWARDA ŁUBOWSKIEGO

Z inicjatywy Związku autorów dramatycznych i Związku artystów scen polskich wkrótce dana będzie szerokim kołom naszego społeczeństwa sposobność uczczenia publicznie poważnych dla sztuki dramatycznej zasług Edwarda Łubowskiego. — Autor „Bawidełka" jest nestorem dramaturgów. Urodził się w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku, bo w r. 1840; liczy zatem lat ośmdziesiąt z okładem.

Był taki okres przed trzydziestu kilku laty, że każda sztuka Łubowskiego stanowiła sensację kulturalną. „Królewicz", „Żyd", „Ubodzy w salonie", „Sąd honorowy" „Nietoperze", „Żony umarłych", „Jacuś" wywoływały nieskończone dyskusje. Nazwisko autora tych sztuk należało do najpopularniejszych nazwisk polskich. Teatry zaliczały utwory Łubowskiego do najbardziej atrakcyjnego repertuaru.

W sztukach Łubowskiego popisywali się najświetniejsi aktorzy poprzednich dwóch pokoleń.

Od dłuższego czasu autor „Nietoperzów" wycofał się z teatralnego życia. Zamilkł, lecz jest między nami i nie przestał być przecież tym, któremu teatr polski zawdzięcza niewymazalną kartkę swojej historji pod knutem carskim. Związek autorów dramatycznych i Związek aktorów zamierzają przypomnieć społeczeństwu wolnych dziś Polaków zasługi wybitnego pisarza z smutnych czasów narodowej niewoli.

O KOLPORTAŻU KSIĄŻEK.

Pod tym tytułem wyszła nakładem Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych R. P. (Z. Z. K.) w Warszawie broszura [illegible] J. Komarnickiego, która przedstawia istotę, cel i zadania kolportażu i daje szereg wskazówek natury technicznej i organizacyjnej.

Kolportaż ten wymaga większego nakładu i ma niewątpliwie szerokie pole przed sobą. Nasze zrzeszenia oświatowe, Zawodowe i Współdzielcze powinny zainteresować [illegible] poruszonym tematem i przedsięwziąć corychlej [illegible] podjęcia tej pracy na właściwym sobie terenie.

„Ochrona przyr[illegible]

ochrony przyrody — zeszyt 2, który [illegible] myślnych stosunków finansowych PKOP. i in[illegible] dności wydawniczych ukazał się [illegible] w rok[illegible] szym — zawiera bardzo obfity, starannie i wycze[illegible] co na podstawie prac i obserwacji znanych miłoś[illegible] przyrody zebrany materjał. W szeregu artykułów [illegible] munikatów podano ciekawe szczegóły, odnoszące się [illegible] niektórych charakterystycznych dla przyrody polsk[illegible] gatunków florystycznych i zwierzęcych, wymierających już dzisiaj — wskutek niedostatecznego wśród społeczeństwa zrozumienia, jak ważny element stanowią one w zachowaniu pewnych typów krajobrazu polskiego, jak również wskutek niezorganizowanej odpowiednio ochrony prawnej.

Jednym z najlepszych — najszybciej do celu prowadzących środków ochronnych, byłoby tworzenie na odnośnych terenach rezerwatów — wyłączonych od jakiegokolwiek użytkowania.

Taką opieką otoczyć należy przedewszystkiem Tatry, tak celem ochrony krajobrazu, jak i przyrody żywej i martwej. Cały obszar Tatr polskich od podnoża do szczytów powinien stanowić zupełny rezerwat — park narodowy polski. Ponieważ jednak czy to ze względów natury prawnej, czy ekonomicznej, jest to dzisiaj niemożliwe — należy więc zabezpieczyć zachowanie pierwotnego charakteru Tatr w pewnych najcenniejszych zakątkach. Na zachodzie, południu i wschodzie — według projektu p. Praussa, granica zupełnego rezerwatu pokrywałaby się z obecną granicą państwową, przechodzącą od Rysów do Wołowca, główną granicą Tatr. Od północy wchodziłyby w jego skład: Morskie Oko, dol. Rybiego potoku, Białej wody, Węksmundzko, Suchej wody, Kocioł Kasprowy, dol. Małej łąki, Waumle, dol. Kościeliska, wąwóz Kraków.

Na tym terenie wszelka gospodarka prócz pierwotnego pasterstwa w takich rozmiarach, aby szata roślinna nię uległa wyniszczeniu, byłaby zabroniona.

Z osobliwości tatrzańskich ochronie podlegać powinny: Świstak, Kozica — z roślin Krokusy Tatrzańskie, najpiękniejsze niewątpliwie zjawisko florystyczne w Polsce, nadające wybitne piętno wiosennemu krajobrazowi górskich polan, szarotka, którą masowa sprzedaż wyniszcza na miejscach dostępnych.

Do zagrożonych dzisiaj zbiorowisk roślinnych nadmorskich należy bardzo piękne i ciekawe florystycznie wrzosowisko Bielawskie (20 km. pow.) typu atlantyckiego, charakterystyczna formacja Ericeto-Callunetum które ulega babarzyńskiej iście eksploatacji na opał ze strony ludu okolicznego.

Z innych rezerwatów wymienić należy rezerwat na Krzemionkach pod Krakowem, gdzie zachowały się bardzo wyraźne dowody procesu „krasowacenia", rezerwat w Czorsztynie, gdzie na skałkach słonecznych i ciepłych rozwinęła się osobliwie roślinność i swoisty świat zwierzęcy — i inne, np. las lipowy koło Muszyny na Ulikowej-górce.

Idee, jakie komisja ochrony propaguje pismem i podjętymi pracami w celu zachowania piękna i swojskości krajobrazu polskiego, powinny znaleść żywy oddźwiek w społeczeństwie.

Wiadomości bieżące.

Grudziądz, dnia 1 lutego 1922.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):

Dziś: po poł. „JASEŁKA", przedstawienie dla młodzieży wieczorem: „PERSKI DYWAN", kom. (premjera).

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziela i święta od godz. 11 do 2.

—** **NIE MA ŚWIĘTA JUTRZEJSZEGO CZWARTKU, TO JEST 2. LUTEGO.** Jak już w niedzielę z ambon kościołów grudziądzkich zapowiadali księża, nie ma w czwartek uroczystego święta. Wobec tego **dzień 2. lutego jest dniem roboczym.** Ze względu jednak, że wielu wiernych zapragnie być na nabożeństwie, uroczysta msza św. odprawioną zostanie — jak nam donoszą z biura parafjalnego — o 10 przed poł. Obowiązku uczestniczenia w nabożeństwie oczywiście nie ma.

Tak będzie u nas w Grudziądzu i na całem Pomorzu, jak nam donoszą z województwa (tu i owdzie atoli po parafjach święto M. Boskiej Gromnicznej będzie uroczyście obchodzone).

Zniesienie uroczystego święta polega na specjalnych przepisach Stolicy Apostolskiej, która uroczystość kościelną przeniosła na najbliższą niedzielę.

Żałować atoli wypada, że w Polsce nie ma jednolitości pod względem obchodów kościelnych. N. p. w Poznaniu, Warszawie w czwartek będzie święto M. Boskiej uroczyście obchodzone. Z tego wynika słuszne żądanie, by ostatecznie ujednolicono w całej Polsce te święto, które należy uroczyście i w równej mierze obchodzić w całej Polsce.

—** **„JASEŁKA" W TEATRZE POMORSKIM.** Młodzież szkolna gimnazjum żeńskiego odegra dziś o godz. 4 po poł. „Jasełka". Zaleca się gorąco, aby dziatwa szkół powszechnych jak najliczniej podążyła na to przedstawienie, bo dużo jeszcze jest dzieci, które nie widziały pięknych polskich „Jasełek" na scenie. Okoliczności ku temu są korzystne, albowiem w tych dniach są właśne wakacje, temperatura jest już łagodniejsza, a bilety wstępu są po bardzo niskiej cenie. Przed gmachem teatru będzie zebrane grono nauczycieli. Poleca się ... dziatwa szkolna wiosek sąsiednich na przedstawienie ... przybyła.

... TEATRU POMORSKIEGO. Dziś premiera ... jaka. Autorzy Grudziądzanie dadzą nam ... świetle kinkietów „Teatru Pomorskiego" ... swój utwór, komedię p. t. „PERSKI DYWAN" ... zaciekawi i zabawi wiemy, ale dyskrecja ... premjerą szerzej informować nie pozwala.

... **ODWOŁANIE ODCZYTU INŻ. DZIEDZIULA.** Jak dowiadujemy, odczyt inż. Dziedziula o kolejnictwie, zapowiedziany na dzień 2 bm. o godz. 5 na sali Liceum żeńskiego ... powodu mrozów i panującej powszechnie grypy, odbędzie się dopiero w marcu. Dokładny termin podamy jeszcze.

—** **PODZIĘKOWANIE.** W imieniu harcerek i harcerzy hufca grudziądzkiego składam serdeczne podziękowanie członkom Koła Przyjaciół Harcerzy m. Grudziądza za zorganizowanie zabawy harcerskiej w dniu 28 u. m.

Szczególnie zaś za niestrudzoną pracę przy organizowaniu zabawy składam podziękowanie członkiniom Zarządu K. P. H. paniom Kunertowej i Boherskiej.

(—) Kwaskowski, kmdt. hufca grudziądzkego Z. H. P.

—** **Dziś, dziś, dziś!** Dziś zagrzmi ochoczo muzyka na balu D r u k a r z y w „Hotelu Warszawskim" i na balu S o k o ł ó w w „Bazarze". Dziś sympatycy pracowników graficznych i naszych dzielnych „druhów" nie stracą wieczoru. Obereczki i mazury dadzą możność popisania się w zręczności. Dziś, dziś, dziś doczekamy się i tu i tam „białego mazura". Będzie konkurs też podobno, lecz jaki...... tajemnica.

—** **KONCERT FELIKSA SZYMANOWKPIEGO.** Koncertujący z olbrzymiem powodzeniem w Warszawie a ostatnio w Bydgoszczy pianista Feliks Szymanowski, brat najznakomitszego dziś polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego, uproszony przez grono tutejszych obywateli, przyobiecał dać koncert-Recital w Grudziądzu. Jest to pianista wielkiej miary, posiadający ogromną technikę, prześliczne czarująco-miękkie, jakby kobiece uderzenie, a przy tem duży temperament, werwę i siłę. Przyjazd jego do naszego miasta będzie prawdziwym ewenementem w ubogim artystycznie życiu tutejszem, to też wiadomość ta radośnie będzie przyjęta przez wszystkich miłujących prawdziwą sztukę. Data i szczegóły koncertu będą wkrótce ogłoszone w osobnej wzmiance.

—** **BAL „SOKOŁA".** Przypominamy raz jeszcze, że w dniu jutrejszym, w salach „Bazaru" odbędzie się bal „Sokoła" zapowiadający się świetnie. Sale „Bazaru" są już wspaniale udekorowane, wytrawni tancerze postarali się o wybór tańców. Zaproszenia już rozesłane.

—** **TOW. KUPCÓW SAMODZIELNYCH W GRUDZIĄDZU** zaprasza pp. członków na zebranie, które odbędzie się w środę, dnia 1 lutego w Banku Handlowym. Na porządku dziennym: Sprawa daniny państwowej. Zarząd.

—** **ZEBRANIE LOKATORÓW.** Stow. Lokatorów, zawiadamia swych członków i gości, iż w czwartek dnia 2. bm. o godz. 7 wieczorem, odbędzie we „Florze" swe miesięczne zebranie.

—** **CZĘŚĆ GRUDZIĄDZA BEZ WODY.** Niezależnie od mrozów, z powodu których zamarzły przewody wodociągowe, znaczna ilość domów pozostała bez wody, część naszego miasta, a mianowicie ulice Mickiewicza, Ogrodowa i Sienkiewicza od Poczty do ul. Odrogowej — jak nam donosi Elektrownia Miejska — pozostanie przez dwa dni zupełnie bez dopływu wody z powodu pęknięcia rur wodociągowych. Prace celem usunięcia tych przeszkód są w pełnym biegu.

—** **„WILCZE DOŁY W GRUDZIĄDZU."** W sprawie notatki pod powyższym tytułem, ogłoszonej w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, otrzymujemy z Magistratu następujące wyjaśnienie:

„Do wyżej wymienionej notatki donosi Magistrat miasta Grudziądza, iż prace przy wykopaniu kablu telefoniznego wykonuje Dyrekcja Poczty w Grudziądzu i odpowiada także za wypadki powstałe wskutek zaniechania środków ostrożności."

—** **MIANOWANIA NA POMORZU.** Według „Dziennika Urzędowego" ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, mianowani zostali na Pomorzu: Prokuratorem przy Sądzie Okręgowym — Marian Podwiński w Chojnicach; sędzia Sądu Okręgowego — Jan Buksicki w Starogardzie; naczelnikami Sądów Powiatowych — **Stanisław Filipowski w Grudziądzu,** dr. Gustaw Grafe w Czersku, Julian Jankiewicz w Lidzbarku, Mieczysław Karwowski w Świeciu, Józef Kulczycki w Tucholi, Brunon Suhre w Lubawie.

Przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu — dr. Stanisław Hollank i Feliks Bobowski starszymi referentami a Maksymiljan Dąbrowski i Edward Drumst referentami.

Inspektorem lasów państwowych przy Dyrekcji Domen i Lasów Państwowych w Toruniu — Stefan Mikulski; nadleśniczym w Wejherowie — Emil Gottwald.

Komornikiem Wacław Miller; kancelistami Maria Szramkówna, Franciszek Rozański i Tomasz Kaszubowski, podsekretarzem Wacław Kurzętkowski, woźnymi Augustyn Elwert i Jan Dempe, wszyscy w obwodzie Sądu Apelacyjnego w Toruniu. Kierownictwo Morskiego Urzędu Rybackiego w Wejherowie powierzono Antoniemu Krysiewieckiemu.

Zwolnieni: Ignacy de Bondy naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego w Wejherowie, Maksymilian Puchalski i Nikodem Kłonkowski z Morskiego Urzędu Rybackiego w Wejherowie.

W „Dzienniku Urzędowym" czytamy dalej, iż przy Wydziale Powiatowym w Starogardzie jest wolna posada naczelnego sekretarza. Zgłoszenia do starosty. Wymagana dłuższa praktyka biurowa w ciałach samorządowych na stanowisku kierującem.

—** **SPROSTOWANIE.** W notatce wczorajszej „Głosu" p. t. „Zebranie Zjedn. Zaw. Pol." zaszła omyłka o tyle, że wskutek opuszczenia słówka „się" odnieść możnaby wrażenie, jakoby posła Redera usunięto z sali. Ustęp odnośny opiewał w manuskrypcie: „Odzywają się ... w sprawie usunięcia ... sali posła Redera."

Z Pomorza.

—** **DZIWNE ZDARZENIE NA POMORZU.** W jednym z majątków pomorskich zatrudniony był parobek, który z początkiem wojny na skutek wybuchu granatu utracił mowę. Obecnie, po 7 latach, przez dziwne zdarzenie mowę odzyskał. Czyszcząc powierzone sobie konie, nieostrożnie zbliżył się do klatki złośliwego ogiera, który też ukąsił go w plecy. Parobek w pierwszej chwili przeląkł się bardzo i z przestrachu głośno krzyknął. W parę minut potem zupełnie odzyskał mowę.

—** **BZOWO, pow. świecki. (Nieostrożny złodziej).** W jednej z ostatnich nocy skradziono robotnikowi Kuflowi w pobliskim Komórsku ze zamkniętej stajni świniaka przeszło centnar ważącego. Zamek u drzwi przepiłowano. Świniaka zaraz w chlewie zabito i zabrano ze sobą. Ale zapomniano zatrzeć ślady krwi, która sączyła z miecha. Idąc śladami widocznemi doszła Policja Państwowa do zagrody chałupnika Dworackiego w Bzowie, gdzie świnię znaleziono. Widocznie tu znajduje się prawdziwe gniazdo złodziejskie, które było postrachem całej okolicy. Próżne są usiłowania spychać winę na wyrostków nieletnich, boć rodzice chyba wiedzieć powinni, co się dzieje nocami w ich domach. Władze powinne wkroczyć tu energicznie. Dalej trzeba wioski, gdzie się znajdują gniazda złodziejskie obłożyć posterunkami Policji Państwowej np. Bzowo lub Komorsk. Nieustanne kradzieże wykazują, że posterunki Pol. Państwowej są rzadkie i za słabe. Tego obywatel w państwie praworządnem chyba domagać się może. Niedawno temu wyłamano mur w chlewie tutejszego obywatela Jeszki, chcąc wykraść wieprza 3 i pół centnara ważącego. Zamiar złodziejski się nie udał, bądź że złodziei spłoszono, bądź że wieprz był za wielki i nie można było sobie dać z nim rady. N. N.

—** **CHEŁMNO. (Obchód rocznicy oswobodzenia Pomorza).** Obchód rocznicy oswobodzenia Pomorza święciło miasto pobudką muzyki wojskowej, która przy blasku pochodni przeszła ulicami miasta. Na drugi dzień w niedzielę odbyło się we farze uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kapelana Mensa, uświetnione przez śpiew chóralny i muzykę. Podniosłe i zastosowane do chwili kazanie wygłosił ks. Żynda, nawołując do wspólnej pracy i zgody wszystkich obywateli. Podczas nabożeństwa zbierano składki na repatrjantów z niewoli bolszewickiej. Po nabożeństwie odbyła się przed pułk. Kwaciszewskim i władzami miasta defilada dziarsko wyglądających i maszerujących naszych żołnierzyków garnizonu chełmińskiego. Miasto przybrane było we flagi narodowe i miało wygląd uroczysty.

—** **LIDZBARK. (Straszne morderstwo).** Do mieszkania rządcy p. Gruchały w Ciborzu pod Lidzbarkiem wpadli przed kilku dniami około godz. 9 wieczorem bandyci w chwili, gdy spożywał wieczerzę. Nim zdołał stawić obronę przed napastnikami, został ostrzem siekiery w głowę tak silnie uderzony, że padł na miejscu trupem. Jego żona chcąc w tej chwili przywołać pomoc, została przy wyjściu z pokoju przez uderzenie żelaznym prętem także zamordowana. Po dokonanej zbrodni bandyci zrabowali wartościowe rzeczy i zbiegli bez śladu. Powzięte śledztwo ... jeszcze nic nie wykazało.

—** **SZTUM. (W sprawie aresztowania polskiego działacza).** Dowiadujemy się, że p. Bartscha, sekretarza Związku Polaków dotychczas z więzienia nie wypuszczono. Uwięziono go rzekomo dla tego, ponieważ istnieje „Fluchtverdacht". Właściwego powodu aresztowania władze niemieckie nie podają.

Nowy ten gwałt na polskim działaczu, którego uwięziono bez winy, dlatego jedynie, że dążył do zapewnienia ludności polskiej Powiśla należnych praw, odbić się powinien głośnem echem w Polsce. I u nas mamy działaczy niemieckich, którzy w sprzeciwieństwie do p. Barscha, jedynie szkodę przynoszą państwu naszemu. Ci zaś pozostają jeszcze na wolności. Jak długo?

—** **KWIDZYN. (W sprawie wywłaszczeń.** Jak nam Konsulat R. P. w Kwidzynie donosi, wiadomość o rzekomo nastąpić mającemu wywłaszczeniu hrabiego Sierakowskiego i Donimirskiego w powiecie sztumskim nie odpowiada prawdzie i jest bezpodstawną.

(Wiadomość powyższą podaliśmy za prasą warszawską, która podała ją w formie telegramu z Kwidzyna. — Red.)

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Żałobne chorągwie).** Na znak żałoby z powodu zgonu Ojca św. wywieszono z wieży Ratusza dwie chorągwie żałobne, a z balkonu chorągwie o barwach miasta, spuszczone do pół masztu.

—** **WARSZAWA. (Żałoba po Ojcu świętym).** Mocą uchwały magistratu, w dniu 30. stycznia t. j. w poniedziałek jako w dniu pogrzebu Papieża o godz. 12 w poł. przerwano na 5 minut ruch tramwajów miejskich. W dniu tym teatry miejskie były nieczynne.

Rozporządzeniem komisarjatu rządu na m. st. Warszawę, w poniedziałek dnia 30. bm. z powodu pogrzebu papieża zaniechane zostały przedstawienia w teatrach i kinematografach oraz wogóle wszelkie zabawy publiczne.

—** **ŁOWICZ. (Okradanie podróżnych).** Pociąg osobowy nr. 415, wychodzący z Warszawy do Torunia, wyruszywszy ze st. Łowicz był zatrzymany przez jakichś złoczyńców, którzy ukradli przedtem dwom pasażerom walizkę i torbę podróżną, wyskoczyli z pociągu i uciekli w pole.

—** **SIEDLCE. (Napad w pociągu).** W pociągu idącym z Warszawy w stronę Siedlec dwoje pasażerów, żyd i żydówka, zostali okradzeni z bagażów wartości około 50 tysięcy marek. Złoczyńcy zabrali bagaże, zaś pasażerów wyrzucili z biegnącego pociągu na tor. W przedziale prócz złodziejów i ograbionych pasażerów nikogo więcej nie było. Ktoś jednak zauważył postępek złodziejski i awiadomił o tem służbę kolejową, która ze swej strony zawiadomiła o tem policję w Siedlcach po przyjściu pociągu, złodzieje bowiem nie spodziewając się niczego, z pociągu nie wyskoczyli, lecz dojechali do Siedlec, gdzie zostali aresztowani. Zaznaczyć wypada, że złodzieje byli w mundurach wojskowych.

—** **ŁÓDŹ. (Sprzeniewierzenie.)** Właściciel firmy Maksymiljan Szyffer, zawiadomił policję, że Herman Gajewski, inkasent firmy, przywłaszczył sobie zainkasowane dla firmy pieniądze w sumie 550 000 mk. i zbiegł. Za defraudantem wysłano listy gończe.

—** **KRAKÓW. (Rocznica śmierci Jana Kilińskiego).** W 103-letnią rocznicę śmierci Jana Kilińskiego, szewca i pułkownika 20 pułku piech. Wojsk Polskich z r. 1794 odbyło się dn. 28. bm. o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów, na które przybyły Cech i Organizacje majstrów szewskich im. Kilińskiego, Związki narodowe i patrjotyczna publiczność miasta Krakowa.

—** **LWÓW. (Oszustwo brylantami).** Od spółki handlowej brylantami, która kilkakrotnie już oszukała kupujących, kupił Uschcer,Deich sześć brylantów a 600 000 mk. By zdobyć kwotę żądaną, pożyczył część sumy ... futro zastawił i przekonał się w rezultacie, że brylanty rzekome są ordynarnem szkłem szlifowanem.

Czasopisma.

„Pomorski Przegląd Kupiecki" nr. 2 w każdem ... nowem wydaniu uwidocznia co raz to wyraźniej, że nie ma nic wspólnego z tradycjami niektórych wydawnictw periodyczno-handlowych, obliczonych li tylko na dochód z ogłoszeń z zupełnem zaniedbaniem treści. W Pomorskim zaś Przeglądzie Kupieckim znajdniemy pełno artykułów, poruszających najżywotniejsze zagadnienia, dotyczące kupiectwa, co przy bogatym dziale handlowo-informacyjnym Pomorza tworzy z tego wydawnictwa wiernego przyjaciela Kupiectwa pomorskiego. Nr. 2 zawiera: T r e ś ć : EŁK, Na marginesie drożyzny. — Jak uzyskać kredyt — M. P., Prasa zawodowa — a postęp. — ZMinisterstwa Przemysłu i Handlu. — M. Pacoszyński, Prowadzenie przedsiębiorstwa kupieckiego. — M. P., O sporządzaniu bilansów. — Z życia Towarzystw. — Wiadomości gospodarcze. — Giełda.

Od Administracji.

... się Szan. Czytelników „Głosu Pomorskiego" odnowić jak najrychlej prenumeratę za miesiąc l u t y na poczcie, gdyż inaczej nastąpi przerwa w dostarczaniu dziennika.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Rozporządzeniem Ministra b. dz. pr. zniesiono na obszarze tejże dzielnicy wszelkie ograniczenia w obrocie smołą. (Dz.Ust. 101 poz. 727. Dz.Ust. 105 p. 764 zawiera rozporz. Rady Ministrów o rozszerzeniu na cały obszar Rzeczypospol. Polskiej postanowień obowiązujacych w b. dz. pr. o opodatkowaniu wina.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu i Ministra b. dz. pr. zatrzymują moc obowiązującą przepisy o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi. (Dz. Ust. 108 poz. 793).

Zwolniono od cła wszelkie towary pochodzące z polskiej części Górnego Śląska, o ile zaopatrzone są w świadectwa pochodzenia, wystawiane przez Generalny Konsulat Polski na Górnym Śląsku. (Dz. Ust. 2. poz 13).

Dz. Ust. nr. 3 z 1922 r. zawiera oświadczenie rządowe o przystąpieniu Rzeczypospol. Polskiej do międzynarodowej Konwencj Ochrony utworów literackich i artystycznych.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu zawiadamia, że rozporządzeniem z dn. 6. 12. 21 r. zezwolono na wywóz cygar zagranicę za zwrotem przez Skarb podatku wartościowego. Wywóz może jednak odbywać się po ustaleniu szczegółowych przepisów kontroli celnej i skarbowej nad obrotem uszlachetniającym. Odnośne wnioski należy skierowywać do właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Wykaz towarów dozwolonych do wywozu z Czechosłowacji jest do przejrzenia w naszej Izbie.

„Wniesztorg", urzędowa organizacja Sowietów w Charkowie, na Ukrainie, ma przygotowany cały szereg artykułów przeznaczonych na eksport, jako to, konopie, szczecinę, skóry bydlęce i końskie, wełnę, futra, machorkę, zioła lecznicze. łom żelazny, gałgany itp. Wszelkie zakupy i sprzedaże uskuteczniają ekspozytury Wniesztorga przy placówkach zagranicznych.

Zwracamy uwagę osób zainteresowanych, że książki z zagranicy celem uniknięcia płacenia wysokiego cła, należy sprowadzać bez oprawy.

Nr. 17 „Demobilu" zawiera wiadomości o sprzedaży konkursowej różnorodnych artykułów, jako to: lokomobil, traktora parowego, traków, i obrabiarki drzewa. rur miedzianych, kotłów, wozów, platform, żelaza budowlanego, elewatorów, wałów żelaznych, wagonetek, dynamomaszyn itp. Zeszyty „Demobilu" są do otrzymania w naszej Izbie.

Konsul Polski w Roterdamie, Stationsweg 17a uprasza o zgłoszenia firm, pragnących eksportować obuwie do Holandji.

Bank Przemysłowców w Poznaniu przez filję swoją w Roterdamie pośredniczy w obesłaniu VI. Międzynarodowego Jarmarku w Utrechcie (Holandja), mającego się odbyć pomiędzy 21. lutego a 3. marca rb. Wzory i próbki wszelkich towarów, sprawozdania, tablice statystyczne, fotografje, cenniki ilustrowane itp. można przesyłać do 5. lutego pod adresem Banku Komisowego w Poznaniu (ul. Gwarna 19), który zajmie się zbiorową wysyłką wzorów do Utrechtu, a koszta przesyłki i wystawy przyjmuje na siebie.

Fabryka przyrządów pszczelarskich w Chojnicach poszukuje w Polsce firm, dostarczających plecionki odpowiedniej na kosze pszczelarskie.

Firma A. Viedal u. Co. w Bozen (Kornplaz 6-11) zapytuje o firmy polskie, mogące dostarczyć suszonych korzeni cykorji.

Właściciel majątku ziemskiego, położonego w bliskości przystani wiślanej (4 km. szosy) w b. Kongresówce, ma na sprzedaż około 46 morgów brzeziny zdatnej na skręty, dyszle i rozwory.

Bliższych informacji udziela nasza Izba. Do każdego pytania należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź.

DANINA.

— [illegible] a. Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym ze względu na doniosłe znaczenie ustawy o nadzwyczajnej daninie państwowej dla Państwa i społeczeństwa, oraz w myśl zapadłej na ostatnim zjeździe Wojewodów uchwały, poleca jak najenergiczniej współdziałać z władzami skarbowemi i w miarę możności ułatwiać im wykonanie tego ważnego zadania. W tym celu wojewodowie powinni wydać odpowiednie zarządzenie podległym sobie urzędom i władzom, obznajmiając je równocześnie dokładnie z instrukcami odnośnemi Ministerstwa Skarbu.

BANKI.

[illegible] w b. zaborze pruskim. Według danych, przytoczonych przez tygodnik „Przemysł i Handel" w 1914 r. w chwili rozpoczęcia wojny światowej b. zabór pruski posiadał tylko 5 banków polskich z kapitałem akcyjnym 17 309 331 mk. Obecnie jest tam 21 banków z kapitałem akcyjn. 1 870 000 800 mk., a po przyłączeniu rezerw, które wynoszą 700 000 000 mk. suma kapitałów, jakiemi rozporządzają banki b. zaboru pruskiego, wynosi 2 570 600 800 mk.

— **Akcje górnośląskie na giełdzie paryskiej.** Według informacji prasy, akcje przemysłowe górnośląskie będą od 15 lutego br. notowane na giełdzie paryskiej.

PRZEMYSŁ.

— **Z cukrowni kruszwickiej.** Cukrownia w [illegible] tow. akc. zamknęła rok obrachunkowy 1920/21 czystym zyskiem 5 561 652.68 mk. Buraków przerobiono 904 000 centnarów z przeciętną zawartością 17,17 proc. cukru. Pierwszego produktu było 134 200 centnarów. Dywidendy uchwalono 20 proc. oraz 50 proc. bonus razem 70 proc. Kapitał akcyjny wynosi obecnie po podwyższeniu 6 miljonów mk.

— **Możność eksportu łusek rybich do Niemiec.** Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej posiada dane, że w Niemczech wyrabia się perły z łuski rybiej. Najbardziej nadaje się do tego wyrobu łuska ukleja, Alburnus lucidus, który w wielkich ilościach żyje w naszych rzekach i jeziorach, a dla swej drobnej tylko wielkości jest bez żadnego gospodarczego znaczenia. Firmy niemieckie zaofiarowały za 1 litr łuski tej małej rybki 20 marek niemieckich lub odpowiednią ilość narzędzi rybackich względnie sieci, których brak w Polsce tak dotkliwie rybacy odczuwają. O bliższe informacje należy się zwracać do Ministersrwta b. dzielnicy pruskiej w Warszawie.

— **Produkcja węgla na Górnym Śląsku** wynosiła w ostatnim tygodniu tj. od 16 do 22 bm. 711 675 ton. Z tego kopalnie zużyły na swoje potrzeby przemysłowe 72 670 ton, na deputaty dla pracowników 24 415 ton, kolejami wysłano ogółem 460 812, a mianowicie na terytorium plebiscytowe 57 887, do Niemiec 243 683, do Polski 77 739, do Austrji 35 850, do Czech 13 843, do Włoch 23 797, do Gdańska 5 237, Klajpeda 747, Węgry 6 827. Drogą wodną wysłano 1 882 ton.

△ **Rumuńska produkcja nafty.** Według tymczasowego urzędowego obliczenia rumuńska produkcja wyniosła w roku 1921 ton 1 169 885, w roku 1920 ton 1 034 017, w roku 1919 ton 920 110 i w roku 1913 ton 1 885 619.

HANDEL.

[illegible] **handlowe polsko-amerykańskie.** Amerykańsko-polska Izba handlowa i przemysłowa w Warszawie (Nowy Świat 74) po odbyciu walnego zgromadzenia rozwija wspólnie z takąż izbą w Nowym Jorku żywą działalność w kierunku nawiązania stosunków handlowych między Polską a Ameryką. Dla popierania tych stosunków wydaje Izba w Nowym Jorku specjalny miesięcznik w języku angielskim, który rozchodzi się w wielu egzemplarzach po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Firmy polskie, któreby chciały umieścić swe ogoszenia w tym miesięczniku, zechcą zwrócić się do Amerykańsko-Polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Warszawie, która wogóle udzieli wszelkich informacyj co do importu i eksportu z Ameryki.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

VARIETÉ W KAWIARNI WIEDEŃSKIEJ (BONBONIERA) Toruńska 18. Telefon 112.

Od 1-go lutego nowy wielki program światowych atrakcji złożony z 10 numerów. — Początek codziennie od godz. 8-mej wiecz. koncert od 7.30. — Lokal otwarty do 2-giej w nocy. — **Wstęp wolny.** — Dnia 3-go lutego wielki wieczór koncertowo-artystyczny; na **inwalidów wojennych** przeznaczony 10% od całodziennego utargu. — Następny wieczór na Czerwony Krzyż dla braci powracających z niewoli bolszewickiej odbędzie się dnia 8-go lutego. — Szczegóły w afiszach. — O liczny udział uprasza Szan. P. P. Publ.

Jan Rosenbelger i Dyonizy Wiśniowski.

Zabawa Taneczna

odbędzie się dnia 2-go lutego w Sali Hotelu Warszawskiego. Najuprzejmiej zaprasza się wszystkich obywateli. Początek o godzinie 5-ej wieczorem, aż do rana. Wejście dla panów 200 marek, dla pań 150 mk. Sala dobrze ogrzana.

Z poważaniem Roman Basaniscki.

BIAŁA OBERŻA

(dawniej Penner) za Wisłą.
Właściciel: Saleczyński

W czwartek, dnia 2-go lutego 1922 r.

Wielka Zabawa Taneczna

muzyka wojskowa.

Początek o godzinie ½7-mej wieczorem.

Młody, inteligentny mężczyzna

poszuk. posady

wchodzącej w zakres biurowości. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 361 do Gł. Pom

---

Czekolada Pralinki i Karmelki

Fabryki „VENETIA" są bez konkurencji

Najtańsze i najlepsze !!!

FABRYKA i KANTOR POZNAŃ
Dąbrowieckiego 97. Tel 1965

SKŁAD w GRUDZIĄDZU
Mickiewicza 4.

Wakują posady od 1-go kwietnia b. r. rządcy kawalera, kasera starszego także kawalera obeznanego z sprawami sołt. i wójt.

Potrzebni są także:

Kowal i kołodziej z zaciężnikami.

Narzędzia kowalskie są na miejscu.

Zgłoszenie przyjmuje majętność Płochocin poczta Warlubie pow. Świecie.

Para koni

kasztany, wałachy, 5 lat stare, 7 do 8 duże dobrze ujeżdżone są **na sprzedaż** Zgłoszenia Młyńska 20/21. (Starostwo)

„CARBO"

Towarzystwo handlowe z o. p.

Królewska Huta - Śląsk

dostarcza bezpośrednio po cenach najtańszych górnośląski:

WĘGIEL, KOKS, sztuczny NAWÓZ

Upraszamy żądać nasz cennik E.

Dostawa tylko konsumentom wagonowo

W TCZEWIE

zapisywać można

„GŁOS POMORSKI"

w księgarni wysyłkowej Kopczyńskiego ul. Dworcowa. Polecą się książki-dzieła które się wysyła za zaliczką pocztową.

„Głos Ludu"

organ bezpartyjno-popularny wychodzi w Czersku na Pomorzu trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i w piątek. Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji 125 mk., na pocztach już z odnoszeniem do domu 130 mk. Ogłoszenia za wiersz jednołamowy petytowy lub jego miejsce 15 mk., reklamy za wiersz trzyłamowy 45 mk. Ogłoszenia z z Gdańska i Niemiec 2 mk. wzgl. 6 marek, w walucie niemieckiej.

Dostawa drzewa opałowego dla RADZYNA

Miasto Radzyn potrzebuje około

500 kbm.

drzewa opałowego.

Upresza się o oferty na dostawę drzewa franko stacja kolejowa Mełno.

Reflektuje się na szczapy sosnowe, dębowe, bukowe, olszowe, brzozowe i okrągłaki sosnowe świerkowe, dębowe, bukowe, olszowe i brzozowe.

Oferty zawierać muszą cenę za kbm. urzędowo z wyszczególnieniem rodzaju drzewa.

Oferty przyjmuje się do 15 lutego b. r.

Radzyń dnia 27 stycznia 22 r.

MAGISTRAT.

Bank Pomorski Tow. Akc.

ODDZIAŁY:

Gdańsk	Warszawa	Bydgoszcz	Toruń
Lange markt nr. 14. tel. 1592.	Plac Napoleona 6. tel. 803-4.	Dworcowa nr. 2. tel. 1239 i 599.	Szeroka nr. 25. tel. 651 i 652.

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje przekazy na Polskę i zagranicę oraz zlecenia giełdowe.

ZAKUP ZŁOTA I SREBRA

Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.

Przyjmuje depozyty (wkłady) i płaci najwyższe odsetki stosownie do umowy i terminu wypowiedzienia.

BANK DEWIZOWY

Uwaga: Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcji ostatniej emisji po kursie emisyjnym z prawem repartycji.

Dla udogodnienia Szan. Klijenteli naszej w bliższej okolicy Chełmna kupiliśmy interes zbożowy firmy L. Jeszke i J. Kürbis w Chełmnie, Rynek 2, który prowadzimy w całym rozmiarze pod firmą Jeszke i S-ka w Toruniu, Oddział w Chełmnie, powiększając zarazem znacznie

DZIAŁ NASIENNY

Oddział nasz przyjmuje także już teraz zamów. na wszelkie **NASIONA** rolne, warzyw, kwiatów i leśne. Dostarczać będziemy takow. po cenach oryginalnych z Centrali naszej w Toruniu.

JESZKE i S-ka.

Oddział: Chełmno, Rynek 2, tel. 33.
Toruń, Łazienna 2, tel. 166 i 168. Adr. telegr. Trifoljum.

Dobre prywatne

OBIADY

Kościuszki 23. II lew

Potrzebna od 1. 3. 22

ELEWKA

zgłoszenia przyjmuje Dom. Wichulec p. Nawnowo. Pomorze

Śliczne lustro, kanapa stoły, żyrandole gazowe obrazy olejne do sprzedania. Pańska nr. 12. **Bihrych.**

MŁODZIENIEC posiadający wykształcenie 4 klas szkoły średniej szuka odpowiedniej **posady** w urzędzie lub biurze. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. „305".

Dziewczę zwolnione ze szkoły potrzebne do dziecka. Ogrodowa 33 prt. lewo Zgłosz. od godz. 1—3.

Futro damskie dobrze utrzymane, **gramofon** z 30 płytami na sprzedaż. **Pokój** wolny do wynajęcia. Bartosza Głowackiego 13 I p. l.

Zamiana DOMU!!

Zamienię mój dobrze utrzymany dom z dużym sadem w Tczewie na podobny w Grudziądzu Of. do Gł. Pom. pod 285

Prawie nowe **meble** **na sprzedaż.** Kalinkowa 7 pr.

Majętność

14 mórg z budynkami wszystko pszenna ziemia dużo materjału budowlanego na miejscu na sprzedaż. Nadaje się do budowy fabryki. Bliższe informacji udzieli **Konarkowski** Pańska 11.

Kupię zaraz **skład z urządzeniem** i mieszkaniem w dobrym położeniu. Oferty z opisem i ceną pod „Kupiec" do Głosu Pom.

Przybłąkał się PIES

Dobermann. Jeżeli w przeciągu 3 dni właściciel psa się nie zgłosi utraci prawo do zwrotu. Odebrać go można za zwrotem kosztów Koszary Piłsudzkiego bat. 2. 16 p. a. p. o godz. 12-2

Potrzeba natychmiast **Ekspedjentki** do składu czekolady i cukrów. Oferty do „Venetia" Grudziądz. Mickiewicza 4.

Gornośląskie węgle (grube, kostka, orzech) na luty do oddania jeszcze około 3000 centr.

drzewo opałowe szczapy sosnowe i łupane okrąglaki suche i półsuche, do natychmiastowej dostawy poleca **Br. Ożga, Grudziądz** Groblowa 20.

Szkoła szycia

i kroju przyjmuje **UCZENNICE** do nauki ul. Nadgórna 23. II. p. Lipińska.

Panna

poszuk. zaraz umebl. pokoju w pobliżu Druk. Pom Of. do Eksp. pod nr. 3

NA BALE

poleca

w wielkim wyborze

Koszule wierzchnie
Kołnierzyki każdego fasonu
Mankiety
Krawaty
Rękawiczki

po cenach bezkonkurencyjnych

C. M. Powałowski

Grudziądz, ul. Toruńska 4.

Największy specjalny dom artykułów męskich i bielizny

Okazyjne kupno!

Mam do oddania praktyczny

PIEC ŻELAZNY

do gotowania wielkość 1,80 × 0,70 mtr. nadaje się do wielkiego gospodarstwa lub też restauracji. Zgłoszenia uprasza

Hipolit Kotliński, Grudziądz handel żelaza.

Nasiona siewne:

1. **Bobik** Eckendorfski, rychły
2. **Groch** Flemminga, rychły, biały
3. **Owies — Ligowo**
4. **Owies — Sieges**
5. **Jęczmień — Hanna**

zamienia także na żyto

Wiechmann, Radzyn Dom. (Pomorze)

RADZĘ WSZYSTKIM przyjezdnym do Łodzi zwiedzić skład hurtowo-detal pod firmą:

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

bo mieszkaniu prywatnem Łodź. ulica Dzielna nr. 36 prosta droga z dworca kaliskiego tramwajem nr. 5 albo nr. 8.

poleca

Madapolamy	Wełenka w kraty i pasy
Płótno białe	Etaminy
Płótno kolorowe na wsypy	Batyaty
na pościel	Kretony
na fartuchy	Flanele
Cajgi rozmaite	Satyny
Chustki rozmaite	Korty Sukna
Szewioty	nici i pończochy

Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw:

Ceny znacznie zniżone.

Na życzenia wysyłam towary pocztą za zaliczeniem.

Na żądanie wysyłam cennik.

STARY PAPIER

drzewo świerkowe i papiernicze zakupuje

„Wielkopolska Papiernia" T.A.

BYDGOSZCZ.